

(3) Dacza. — Kamil Ciesielski

Od autora: Nie tylko zamek jest na moich pustkowiach :).

Chciałbym zbudować sobie jakąś budowlę w wyobraźni, do której będę mógł uciec, wymykając się samotności. Coś jak zamek z piaskowca. Coś na kształt fascynujących lasów i niezwykłych łąk, przez które spaceruję podczas snów na zajęciach. Budowla umiejscowiona będzie oczywiście w moim księstwie, Wyobraźni.

Kogo zaprzęgnę do budowy? Moi ludzie nie będą się nadawali. Chciałbym, aby konstrukcja była lekka, zdobna i intrygująca. Ładna też, czemu nie? Powinna jednak pasować do moich pustkowi. Niech będzie to któreś z sąsiednich plemion - zobaczymy, co wymyślą ludzie z lasu, dębowego domu.

Musi to być miejsce pełne wydarzeń. Każda wewnętrzna ściana pokryje się płaskorzeźbami przedstawiającymi ogromną mnogość scenek rodzajowych; postaci mniej więcej wielkości dłoni. Niech zakłète w nich będą mądrości ludów, które poznawałem podczas swoich młodzieńczych wojaży.

Żeby nie było za łatwo odczytać owych scenek, ściany musi porastać rzadki bluszcz o grubości zróżnicowanej od cienkiej łodyżki, do szerokiego na kciuk drewnianego pnącza. Miejscami będzie się również pojawiał pięknej zieleni mech. Oczywiście wszystko będzie żyło, więc odczytana pewien czas temu scenka może zniknąć pod gąszczem i odszukanie jej będzie prawdziwym wyzwaniem, sukces zaś nie łąda radością - jak znalezienie pamiątki z dalekiej podróży. Cóż za dosłowne porównanie!

Z sufitu wyrosną prawdziwe rzeźby. Nie pokryje ich bluszcz ani mech z racji na ich szlachetność niepomierne wyższą od scenek rodzajowych. Będą przedstawiały wspaniałych i pięknych ludzi, których znam, na których patrzenie jest dla mnie zaszczytem. Oczywiście pomieszczenia muszą być bardzo wysokie, o wielkich oknach z ciemnego, potężnego drewna.

Wyobraźcie sobie kolory panujące wewnątrz takiego budynku. Duża część światła słonecznego wpadałaby przez drewniane okna, jednak zazwyczaj sine niebo w ogóle nie oferuje go za wiele. Naturalne oświetlenie i naturalny cień, a do tego ciemna zieleń mchu, jasne drewno dojrzałego bluszczu, zszarzała piaskowość scenek i kremowy kamień rzeźb, widocznych dopiero po zadarcu głowy.

Któryś z leśnych budowniczych podpowiada mi, że może warto byłoby zająć się również planem ogólnym – ilością pomieszczeń, pięter. No dobrze. Budowla będzie trzypiętrowa o niezbyt spadzistym dachu. Będzie miała całkiem sporo komnat, jednak przy zachowaniu skromności i swojskości. Kolor ścian? Sam wymyśl! Otoczą ją nieregularnie posiane krzaki o cienkich, ciemnobrązowych gałązkach i i drobnych, ciemnozielonych listach.

Czy nie jest wspaniała? Z czasem może będę budował dalej. Sam możesz wymyślić resztę – szerokie kamienne schody... itd. Może ciekawszym wyjściem byłaby wędrówka po krainie i opowiadanie o tych niezwykłościach, które już w niej są? Na wszystko przyjdzie czas.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Kamil Ciesielski, dodano 19.01.2014 11:19

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.